

Spis treści

Wstęp autora 5

1. No, nie wiem... Ten zwrot to specyficznie czeski *modus dubitandi*. *Dubito, ergo sum* – wątpię we wszystkie prawdy i wartości – więc jestem i żyję. 7
2. Nie należy nigdy zapominać, że można spotkać jeszcze większego idiotę, niż się jest samemu. 10
3. Filmy, które starają się być zbyt poważne, podejrzewam o nieszczerłość. (Ludzi zresztą też). 12
4. Hasło na naszym prezydenckim sztandarze: „Prawda zwycięży”, nie mówi, kiedy ona zwycięży, więc można interpretować to też w taki sposób, że lepiej zawsze poczekać, aż ktoś inny pomoże tej naszej prawdzie zwyciężyć. 14
5. „Przykro mi, ale nie mogę wam obiecać niczego więcej prócz zabawy”, powiedział René Clair. 17
6. Jak na mój gust w tej populacji jest zbyt duży procent tych, którzy chcą być sławni, a za mały takich, którzy chcieliby być „tylko” pożyteczni. 19
7. Nikt nie może powiedzieć, że jesteśmy uodpornieni na wszelkie wpływy. 22
8. Niektóre rzeczy powinny pozostać trudno dostępne, bo gdy łatwo je osiągnąć, tracą swój urok. 24

9. W sumie cieszę się, że tata wysłał mnie na reżyserię, a nie do pracy na poczcie. 27

10. Słyszając słowo „Sztuka” albo „Artysta”, czasem dostaję wysypki. 30

11. Cygaro w ustach zmusza do trzymania wysoko brody i dodaje pewności siebie. 33

12. Gdyby wszyscy przyznali, że robią to dla zabawy, może by to było całkiem fajne, ale najgorsze jest w tych imprezach to, że traktuje się je z taką śmiertelną powagą. 35

13. Ludzkie życie i zdrowie mają wartość, o jakiej nie da się opowiadać z takim cynizmem, jaki codziennie widzimy w telewizji albo w kinie. 37

14. Byłoby wspaniale, gdyby p o r o z u m i e n i e mogło zastąpić to, na co dziś cierpi niemal każdy polityk i co najlepiej oddaje wstrętne, lecz celne niemieckie słowo *Rechthaberei*. 40

15. Termin „kanał telewizyjny” w odniesieniu do zawartości emitowanych programów został wybrany z wielką przenikliwością. 42

16. Mam już dość tych złych wiadomości. 45

17. Pan Hrabal stał w drzwiach domku i wyglądał nas, a ja mu udzielałem lekcji rycerskości i galanterii: niosłem panią Hrabalową, żeby złożyć ją panu Hrabalowi do stóp. 48

18. Zdarzają się takie chwile, że człowiek zachowa się jak idiota. 50

19. Ludzki rozum nie ma szans w walce z prawami rynku. 52

20. Dziś na boisku nie widać już, że grają Niemcy z Anglikami albo Czesi z Austriakami, tylko Adidas z Adidasem. 54
21. Fair play to coś oczywistego dla gentlemana, a chyba każdy sportowiec powinien być gentlemanem. 56
22. Wszyscy każdego ranka, pokornie i bez protestu, zawiązują sobie na karku jakiś wielobarwny kawałek jedwabiu. 58
23. Patrzę na filmy tak, jak na ludzi wokół mnie. 60
24. Są wśród nas ludzie z trochę bardziej rozwiniętym ego. 63
25. Niezależnie od wszystkiego nie jest to przyjemne, kiedy nagle przeczytacie, że człowiek, którego darzycie ogromnym szacunkiem, napisał o waszej pracy, że... „to była kłapa”. 65
26. Smutno było patrzeć, z jakim zachwytem publiczność przyjmowała wszystkie te kopniaki w twarz, ciosy nożem w brzuch i rozrywane granatami głowy. 68
27. Teraz za moje wypowiedzi nic mi nie grozi, ale i tak od czasu do czasu któryś ze współczesnych kadrowców zmyje mi głowę za to, że staram się na wszystko patrzeć trzeźwo. 70
28. Jakoś jednak lubię patrzeć, jak życie w Czechach staje się coraz barwniejsze, i czuję tutaj optymizm – mimo że otacza mnie tylu łobuzów oraz mimo zwiotczonych ramion sprawiedliwości. 73
29. To skarb, gdy posiadamy dar obserwacji i potrafimy ocenić prawdziwą wartość człowieka na podstawie jego zachowania, gestów i mimiki. 75

30. Ci, którzy po listopadzie 1989 roku w dobrej wierze chcieli pomóc krajowi i włączyli się w życie polityczne, przeważnie odpadli jako pierwsi, bo nie wytrzymali atmosfery naszej sceny politycznej. 78

31. Pan Hrabal o wszystkich dramatach i łotrostwach życia pisał zawsze bez cienia depresji czy beznadziei. 81

32. Szalony to świat, w którym nauczyciel, zamiast uczyć, woli zostać służącym. 84

33. Nawet nie przypuszczałem, że będę miał tylu znajomych i przyjaciół, którzy posiadają dostatecznie dużo środków i snobistycznych marzeń, że chętnie pozwoliliby sobie na luksus zatrudnienia własnego kamerdynera. 87

34. Ogólnie uważa się dzisiaj, że wulgarny język jest oznaką szczerości, a przede wszystkim nonkonformizmu. 89

35. Każdy może sobie nagryzmolić, co chce i gdzie chce, wykrzyczeć, co mu się tylko podoba, albo zrobić dowolny publiczny skandal – i jest kryty, bo mamy wolność. 92

36. Jak bardzo ten stary pan Čapek jest wciąż aktualny. 95

37. Najlepsze, co może zrobić prawdziwy mężczyzna, żeby było mu przez cały dzień dobrze, to od rano połknąć ropuchę. 97

38. Codziennie spotykamy się z przykładami, że szwindle się oplacają. 99

39. U nas w Czechach chyba dla wielu obowiązuje prawo dzungli: wygrywa silniejszy i bardziej bezczelny. 102

40. Czujecie, jak dziś śmierdzi ta stara, dymiąca lokomotywa z dawnych czasów? 104

41. Od narodzenia Jezusa dzieli nas jakieś osiemdziesiąt pokoleń. 106
42. Jako ludzie popełniamy błędy i jesteśmy też bardzo wścibscy. 109
43. Zdeněk westchnął i powiedział, że czuje się tak, jakby się napił wody z czystego źródła. 111
44. Teatr to świątynia, w której dzieje się coś pomiędzy żywymi ludźmi na scenie a żywymi ludźmi na widowni. 114
45. Rozsądni ludzie często popełniają błąd, sądząc, że rozsądna rzecz jest zrozumiała i możliwa do przyjęcia dla wszystkich śmiertelników. 116
46. Twórcy po kilku miesiącach pracy traktowani są jak łobuziaki, które nie spełniły oczekiwań krytyka. 118
47. Od beznadziejnego kiczu do filmu artystycznego wcale nie prowadzi wąska ścieżka, tylko jest ona na tyle niebezpieczna, że bardzo rzadko ktoś z niej korzysta. 121
48. Obiad był zabawny, bo pan prezydent je niedużo, pani ambasador jest na diecie, a ja nie przepadam za rybami. 123
49. Świat jest zorganizowany przez impotentów, a rządzą nim stare dziady. 125
50. W starych filmach można znaleźć dużo więcej niż tylko napięcie. 127
51. Urok anegdoty nie zależy od tego, czy jest prawdziwa, tylko od tego, jak została opowiedziana. 129

52. Jedna z moich młodszych przyjaciółek zmuszała mnie do tego, żebym się nie golił, nosił modną, niepielegnowaną brodę i dzięki temu wyglądał na jeszcze starszego i zniszczonego dziada. 131

Andrzej S. Jagodziński: Od tłumacza 133